

Palarz - Zbiegieniowa J.

JADWIGA PALARZ-ZBIEGIENIOWA

Córka Franciszka, żołnierza armii gen. Józefa Halle-
ra urodziła się w Wilnie 8 września 1928 r.

Po ukończeniu Szkoły Powszechnej nr 19 im. Emilii
Plater rozpoczęła naukę w polskim Gimnazjum Koeduka-
cyjnym nr IX (Gimn. 00. Jezuitów), którą od września
1941 r. kontynuowała w tajnym komplecie, prowadzonym
przez Janinę Hlebowiczównę, na którym też w czerwcu
1944 r. zdała tzw. "małą maturę".

Janina Hlebowiczówna zorganizowała wśród swoich
uczennic zastęp harcerski, który po zaprzysiężeniu
wszedł w skład Szarych Szeregów w 7. Drużynie im. Sta-
nysława Konarskiego i otrzymał kryptonim "Orzełki",
a panna Palarzówna przyjęła pseudonim "Mała Jagódka"
- jej koleżanka była nazywana "Dużą Jagodą".

"Mała Jagódka" przeszła szkolenie teoretyczne i
terenowe (w Wilnie i w Kolonii Wileńskiej) oraz kur-
sy pierwszej pomocy sanitarnej o poszerzonym zakre-
sie (być może wpłynęły one później na decyzje doty-
czące wyższych studiów i pracy zawodowej). Pełniła
także - również po odpowiednim przeszkoleniu - obo-
wiązki łączniczki. Swoje ówczesne działania przedsta-
wiła w "Fragmencie wspomnień", wydany w książce Bi-
blioteki Wileńskich Rozmaitości "Łączniczki Okręgu
Wileńsko-⁴owogrodzkiego Armii Krajowej". Między in-
nymi było to dostarczanie adresatom grypsów z wię-
zienia, a także udział w pracach grupy "Agnieszka".

Działalność konspiracyjną prowadziła do końca oku-
pacji niemieckiej - mimo iż we wrześniu 1943 r. Ges-
tapo aresztowało jej ojca - także aktywnego w konspi

JADWIGA PAJARZ-ZBIŻCZAK

Corke francuska, żołnierz armii gen. J. de Halle-
te urodziła się w Wilnie 8 września 1928 r.
Po ukończeniu Szkoły Powszechnej nr 19 im. Białej
Płater rozpoczęła naukę w polskim Gimnazjum Koedukacyjnym
nr IX (Gimn. OO. Jesuitów), która od września
1941 r. kontynuowała w tajnym komplecie, prowadzonym
przez Janinę Hlebowiczową, na którym też w czerwcu
1941 r. zdała tzw. "małą maturę".
Janina Hlebowiczowa zorganizowała wśród swoich
uczennic szereg harcerski, który po zaprzysiężeniu w
wiosnie w skład Szarych Szeregów w V. Prusynie im. Sta-
niawa Kopcińskiego i otrzymała krzyżem "Orzełki",
a panna Pajarzowa przyjęła pseudonim "Mała Jaska".
- tej koleżanki była nazwana "Duszą Szeregu".
"Mała Jaska" przetrwała zakłamanie teatralne i
terenowe (w Wilnie i w Kolonii Wileńskiej) oraz kon-
spiracyjnej pomocy antyfańskiej o posterunku zakre-
sione (być może wzięły one udział w decyzjach doty-
czących wyjazdów studentów i pracy szarej). Później
także - również po odpowiednim przeszkoleniu - obo-
wiązkowi harcerski. Swoje ówczesne działania przedsta-
wiła w "Przeglądzie wspomnień", wydany w książce Bi-
uletynu Wileńskiej Rozmaitości "Szczepkowski Ojciec"
Wileńsko-owocznickiego Armii Krajowej". Miałby in-
westować to dostarczenie adresatom grupów z wie-
ziennia, a także udział w grupach grupy "Agencja".
Działalność konspiracyjną prowadziła do końca oku-
pacji niemieckiej - mimo iż we wrześniu 1945 r. Ge-
nego aresztowało jej ojciec - także aktywno w konan-

racji- i osadziło w Prawieniszkach.

W lutym 1945 r. "Mała Jagódka" wyjechała do Krakowa. Tu w VII Gimnazjum im. Adama Mickiewicza w czerwcu 1946 r. złożyła egzamin dojrzałości i rozpoczęła studia na Wydziale Matematyczno-Przyrodniczym, w 1952 r. otrzymując w Uniwersytecie Jagiellońskim dyplom magistra mikrobiologii.

Pracę zawodową rozpoczęła już w 1950 r. w Pracowni Bakteriologicznej Kliniki Chorób Zakaźnych Akademii Medycznej w Krakowie. W latach 1960-1995 była też wykładowcą mikrobiologii w Państwowym Studium Medycznym nr 2 w Krakowie.

Od czasu powstania SZŁAK działa w jego Okręgu Wileńskim, między innymi pełniąc obowiązki od szeregu lat sekretarza Komisji Historycznej. Teraz już nie jako "Mała Jagoda", ale jako "Jagoda". Jest autorką atrykułów w "Wileńskich Rozmaitościach" i "Pamiętniku Okręgu Wileńskiego Armii Krajowej", a także licznych biogramów w "Słowniku Polski walczącej na Kresach Wschodnich".

6

W recenzji "Babskiej Roty" dr Henryk Dubowik napisał: "Wspomnienia napisane są barwnie, czujemy, że jest to właściwie ustne opowiadanie o różnych wydarzeniach, prowizorycznie spisane na luźnych kartkach. Dla tego szczególne uznanie należy wyrazić p. Jadwidze Zbiegieniowej, która te notatki uporządkowała i zredagowała".

Trzeba to jednoznacznie podkreślić: pani Jadwiga Zbiegień jako współtwórczyni tej książki wykonała iście herkulesową pracę. Ze stosu byle jak złożonych kartek, często trudnych do odczytania, tu i ówdzie

rozprawy - ostatecznie w Przewodniczącym.

W lutym 1952 r. "Książka Jagoda" wyjechała do Krakowa w VII Gimnazjum im. Adama Mickiewicza w osiedlu 1046 r. Skończyła egzamin dojrzałości i rozpoczęła studia na Wydziale Matematyczno-Przyrodniczym, w 1952 r. otrzymując w Uniwersytecie Jagiellońskim dyplom magistra mikrobiologii.

Prace zawodowe rozpoczęła już w 1950 r. w Przewodniczącym Bakteriologicznej Kliniki Chorob Zakaźnych Akademii Medycznej w Krakowie. W latach 1950-1952 była też wykładowcą mikrobiologii w Państwowym Studium Pedagogicznym nr 2 w Krakowie.

Od czasu powstania ZNAK działała w jego Okręgu Wileńskim, między innymi pełniąc obowiązki od szeregu lat sekretarza Komisji Historycznej. Teraz już nie jako "Książka Jagoda", ale jako "Jagoda". Jest autorką artykułów w "Książkach Rozmaitości" i "Pamiętniku Okręgu Wileńskiego Armii Krajowej", a także licznych programów w "Słowniku Łódzki" włączonych na krótko do "Wschodnich".

5

W recenzji "Książki Jagody" dr Henryk Dębowski napisał: "Wspomnienia napisane są barwnie, ciekawie, są jest to wspaniałe utwory opowiadające o różnych wydarzeniach, przystępnie napisane na łamach Książki. Dla tego szczególnie uważnie należy wyrazić podziękowanie Książce Jagodzie, która za dotychczasowe wyprawy i przyczyniła się do powstania tej książki".

Trzeba to jednoznacznie podkreślić: pani Jagoda jest nie tylko autorką tej książki, ale i wykonawcą. To ona była jakby sercem i duszą tej książki, która dzięki niej powstała. To ona była tą, która...

zabazgranych marginesowymi dopiskami, nieraz, nie zwią-
zanymi z tematem, zbudowała ciekawe, dotąd przez niko-
go nie publikowane wspomnienia dotyczące przeżyć Sabi-
ny Kalinowskiej-Korejwo, zwłaszcza związane z jej
przyciami po zdradzie sowieckiej w lipcu 1944 r.
Pragnąc zaś zwiększyć ich wartość dokumentalną zdoby-
ła wspomnienia o niej jej koleżanek w działalności
konspiracyjnej, z pobytu w obozie w Kałudze. Zebrała
też fotografie ułatwiające czytelnikom recepcję
przedstawionej im rzeczywistości.

Chwała Jej za to!

zaprzanych warkinesowym gotkowi, niere, nie zwl-
kany z tematem zbudowa ciekawe, dotad przez niko-
go nie publikowanewspominania dotyczace przyszlych Sadi-
ny Kalandowskiej-korejstwo, zwiazosz wiązane z tej
przyciala po zbratacie sowietkiej w lipcu 1944 r.
francuzi zwiazki, kazdy ich wartosc dokumentalna zbory
ia wspomnienia o niej tej kolezank w dzialalnosci
konspiracyjnej, w podtytu w opozie w Kadrze. Bezraz
też fotografiala niestwierdzajace czytelnikom rzeczy
przedstawionajmniejrzeczywistosci.

Chwała tej za to!